



tekst

TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Piątki nie wystarczą. To arcybiskup i rektor seminarium decydują o tym, czy kandydat na kapłana, oprócz wiedzy, ma wystarczająco dojrzałą osobowość, by wytrwać w kapłaństwie. Czy jest na tyle odporny psychicznie, by udźwignąć ciężar pracy duszpasterskiej.

W tym roku kapłanami zostanie 18 diakonów. Już w przyszłą niedzielę będzie też wiadomo, do których parafii zostaną skierowani. W połowie czerwca także część z pracujących w diecezji 750 księży zmieni miejsce realizacji swojego powołania. „Głównym celem jest lepsza służba duszpasterska w Kościele warszawskim. Wejdą w to duszpasterstwo księża neoprezbiterzy, niektórzy zostaną skierowani na studia, niektórzy odejdą na zasłużoną emeryturę. Nie będzie zmian dla zmian” – zapowiada w specjalnym liście do kapłanów abp Kazimierz Nycz.

krótko

Pielgrzymka mężczyzn

NIEPOKALANÓW. 15 czerwca Kościelna Służba Porządkowa „Totus Tuus” Archidiecezji Warszawskiej zaprasza na Pielgrzymkę Mężczyzn do sanktuarium w Niepokalanowie. Początek o godz. 11.00 w sali św. Bonawentury. O godz. 12.00 „Anioł Pański” w kaplicy św. Maksymiliana, o 13.00 Msza św. koncelebrowana w bazylice, a po niej agapa.

Tutaj walutą jest uśmiech

Miasto Miłosierdzia



Miasto miało być próbą odpowiedzi na papieskie wołanie o wyobraźnię miłosierdzia

Powierzchnia: bezkres. Ludność: nieskończoność. Strefa czasowa: wieczność. **Miasto Miłosierdzia**, które wyrosło w Warszawie nie przyciągnęło tłumów, ale przecież „miłość cierpliwa jest”.

Blisko 70 białych namiotów stało wśród ulic Pomocnej dłoni, Dobrego serca, Filantropii i Zakątka nadziei. Wytyczone 31 maja na placu Teatralnym załki pokazały siłę społecznych instytucji stolicy: od tych, które zajmują się dziećmi ze śmiertelnymi schorzeniami, po promujące honorowe krwiodawstwo; od banków żywności po organizacje promujące śpiew i sploty kajakowe; od gigantów, jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i Caritas, po najmniejsze, jak klub wolontariusza przy Gimnazjum nr 104.

Impreza rozpoczęła się odtworzeniem homilii Jana Pawła II wygłoszonej na Placu Zwycięstwa 2 czerwca 1979 roku. Chór Centrum Myśli Jana Pawła II pod dyrekcją Zofii Sokołowskiej wykonał utwór „Veni Sancte Spiritus”, po czym w niebo zostały wypuszczone gołębie. Prezydentem miasta został ogłoszony Jan Paweł II, który mówił, że „trzeba spojrze-

nia miłosierdzia, aby dostrzec obok siebie brata”, i upominał się o wyobraźnię miłosierdzia „wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia »chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj«”. Maria Baczeńska przyszła do Miasta Miłosierdzia z ciekawości. Nie planowała być ani członkiem jakiejś organizacji, ani wolontariuszem. Ale im dłużej chodziła wśród stoisk, tym bardziej czuła, że emerytury nie chce spędzać wyłącznie przed telewizorem.

– Pani byłaby świetna do pomocy w rozdzielaniu darów – zachęcał Zdzisław Bielecki z fundacji D.O.M.

Caritas Warszawska kuśiła pierogami i chłodnikiem, na stoisku Kuźni można było wybić okolicznościową monetę z logo Centrum Myśli Jana Pawła II, inicjatora Miasta Miłosierdzia, w Towarzystwie

św. Brata Alberta zjeść chleba ze smalcem (poszło 12 bochenków), a w fundacji Mam Marzenie dzieci rysowały tematyczne rysunki (pierwsza dziewczynka chciała położyć się na chmurach). Można było zasięgnąć rady specjalisty od dysleksji, spotkać się z psychologiem, nauczyć się tańca afrykańskiego albo przejść szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy. W środku miastem stanął słup ogłoszeniowy, na którym organizacje mogły wpisać zapotrzebowanie na wolontariuszy, a ci drudzy zaofiarować swoją pomoc. Było też kino wyświetlające „motywacyjne” filmy, a z dużego ekranu przy scenie, gdzie prezentowały się poszczególne organizacje, przypomniano papieskie pielgrzymki i przesłanie związane z miłosierdziem. Pod koniec dnia niemal każda organizacja miała listę osób chętnych do pomocy wolontariuszy, choć nie nasyciły one apetytów tymczasowych mieszkańców Miasta Miłosierdzia, którzy liczyli, że zdołają nie tylko przedstawić działania swoich organizacji, ale także wciągnąć do nich innych mieszkańców Warszawy. Nowe Miasto wyrosło już za rok.

Tomasz Gołąb

W stolicy o Częstochowie



Dr Tadeusz Wolsza, współautor czwartego tomu historii Częstochowy.

KSIĄŻKA. „Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego po 1945 r.” – to czwarty tom monografii Częstochowy, którego promocja odbyła się 28 maja w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie.

„To największy program badawczy w historii Częstochowy” – mówił w czasie prezentacji Tadeusz Wrona, prezydent Częstochowy. Praca nad monografią trwała piętnaście lat. „Znakomita, skrupulatna, uczciwa kronika wielkiego miasta” – tak o niej mówiła Maria Dmochowska, zastępca prezesa IPN. Współautor, o. prof. Zachariasz Jabłoński, paulin, zwrócił uwagę na znaczenie ruchu pielgrzymkowego do miejsca, gdzie, jak mówił Jan Paweł II – „zawsze byliśmy wolni”. Przypomnił, że w czasie stanu wojennego papież do cotygodniowych publicznych modlitw, wpłatał wezwanie do Matki Bożej Częstochowskiej. Środowisko częstochowskich historyków już rozpoczęło pracę nad encyklopedią ich miasta. **jww**

Ośmiu Wspaniałych

GALA „ŚWIAT NA TAK”. Po raz piętnasty fundacja Joanny Fabisiak wybrała w Warszawie Ośmiu Wspaniałych. W czasie gali w Sali Kongresowej 28 maja przedstawiono wolontariuszy wrażliwych na potrzeby słabszych i potrzebujących. W finałowej ósemce znaleźli się: Dominika Dombrot (wolontariuszka z oddziału onkologii Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu), Anastazja Faruga (za pomoc dzieciom niepełnosprawnym w Domu Kultury „Dorożkarnia”), Antonina Kiliś (pomaga w nauce dzieciom i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych), Bartosz Maćkiewicz (działa w Środowiskowym Ognisku

Wychowawczym), Jarosław Melon (wraz z osobami z domu pomocy społecznej „Kombatant” wydaje magazyn „W zwierciadle życia”), Agnieszka Popławska (za działania edukacyjne dla rówieśników), Róża Poszytek (opiekuje się starszą panią) oraz Anna Ruszpel (za zaangażowanie na rzecz pacjentów Instytutu Hematologii i Transplantologii). Jury wybrało również Ósemeczkę Wspaniałych, czyli wolontariuszy ze szkół podstawowych. W czasie gali konkursowej odbył się pokaz taneczny uczestników programu You Can Dance, koncert Mezo, występ artystów teatru Roma z przebojami z musicali oraz pokaz parcoure i break-dance. **tg**

Bierzmowanie w areszcie



Uczcić polskiego Jana XXIII



Najbliższe spotkanie komitetu odbędzie się 12 czerwca o godz. 18.00 w kościele przy ul. Skaryszewskiej na Pradze. W ŚRODKU: Zdzisław Bielecki, pomysłodawca komitetu

WSPOMNIENIE. W ósmą rocznicę śmierci bp. Władysława Miziołka zawiązany został komitet upamiętnienia służby wybitnego biskupa, zwanego z racji daru wymowy polskim Janem XXIII. Inicjatorem powołania komitetu jest Zdzisław Bielecki. Comiesięczne spotkania odbywać się będą po Mszy

św., odprowadzanej w intencji bp. Miziołka każdego 12. dnia miesiąca. Komitet zachęca do włączenia się w jego prace oraz nadsyłanie wspomnień o bp. Władysławie Miziołku. Kontakt: ul. Madalińskiego 69a, 02-549 Warszawa, e-mail: dom@dom.org.pl lub tel. Zdzisława Bieleckiego: 600 27 82 07. **tg**

Prawa rodziny a demokracja

KONFERENCJA. „Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”. Słowa z encykliki *Centesimus annus* Jana Pawła II przywołali prelegenci konferencji „Prawa rodziny przyszłości demokracji”, zorganizowanej 30 maja przez Instytut Studiów nad Rodziną UKSW w Klubie im. W. Pietrzaka. Konferencja ma być pierwszą z cyklu spotkań kierujących uwagę publiczną na problematykę praw rodziny. Podczas spotkania zaprezentowano ponad 700-stronicową publikację IV Światowego Kongresu Rodzin. **tg**

Rada Patronów

DZIEŃ DZIĘKCZYNIENIA. 28 maja abp Kazimierz Nycz przedstawił Radę Patronów Centrum Opatrzności Bożej. – Bez nich nie można mówić o latach 70., 80., i 90. XX w. – mówił, wymieniając przewodniczącego Rady kard. Józefa Glempa i jej członków, m.in. kard. Franciszka Macharskiego, abp. Tadeusza Gochłowskiego, Krzysztofa Zanussiego, Mikołaja Góreckiego, Ryszarda Kaczorowskiego, Lecha Wałęsę, Tadeusza Mazowieckiego, prof. Wiesława Chrzanowskiego oraz prof. Andrzeja Stelmachowskiego. Na spotkanie przed Dniem Opatrzności metropolita warszawski zaprosił m.in. Roberta Korzeniowskiego, Roberta Friedricha i Darka Malejonka, którzy opowiedzieli o motywach swojej wdzięczności wobec Boga i ludzi. – To, że mamy talent, pewne umiejętności, nie oznacza, że jesteśmy dziećmi szczęścia. Raczej dziećmi Opatrzności – mówił Robert Korzeniowski. **tg**

– Nawet jeśli nazywają was osadzonymi, dla Kościoła zawsze jesteście braćmi obdarzonymi godnością otrzymaną od Boga – powiedział abp Kazimierz Nycz do więźniów, przyjmujących 26 maja w Areszcie Śledczym przy ul. Kłobuckiej 5 na warszawskim Służewcu sakrament bierzmowania. Do sakramentu bierzmowania w 15. rocznicę odwiedzenia placówki przez bł. Matkę Teresę z Kalkuty przystąpiło 527 osadzonych

GOŚĆ WARSZAWSKI

warszawa@goscniiedzny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43
TELEFON/FAKS 022 621 57 99, 022 629 02 67
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marcin Brzeziński – asystent kościelny, Joanna Jurczko-Wilk, Agata Puścikowska

Kandydaci pukają do warszawskiego seminarium

Tylko dla orłów



Archidiecezji warszawskiej **przybędzie 18 nowych kapłanów.** Jedni przygotowują się do święceń, a kolejni już pukają na furcie warszawskiego seminarium z marzeniem, by zostać księdzem.



Ks. dr Janusz Strojny, który prowadzi wykłady z teologii dogmatycznej, znany jest z poczucia humoru i dobrych relacji ze studentami

Tomek z diecezji toruńskiej – „kandydat na kandydata” do warszawskiego seminarium, przestępuje z nogi na nogę, czekając na furcie, aż rektor ks. prof. Krzysztof Pawlina poprosi go do rozmównicy. Takich jak Tomek zgłasza się co roku do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie ponad czterdziestu. Wszyscy przychodzą z przekonaniem, że Bóg powołał ich do kapłaństwa. Ale czy tak jest rzeczywiście i czy podolają kapłańskim trudom, przekonają się przez kolejnych sześć lat studiów, praktyk i pracy w parafiach. Statystycznie kapłanami zostaje połowa seminarzystów rozpoczynających pierwszy rok studiów.

Greka im niestraszna

A pierwszy i drugi rok to raczej wyrównanie poziomu, nadrobienie zaległości z katechezy szkolnej, bo do seminarium zgłaszają się maturzyści, bracia zakonnicy, ale też absolwenci świeckich uczelni. Sporo problemów na początku seminaryjnej nauki sprawiają przedmioty filozoficzne, do których potrzeba abstrakcyjnego myślenia. Niełatwa okazuje się łacina. Nieco lepiej idzie z greką, której klerycy uczą się na drugim roku. Z przyjemnością seminarzyści chodzą na zajęcia z historii Kościoła i z psychologii. Przez pierwsze dwa lata klerycy muszą przeczytać całą Biblię, uczą się też jej osadzenia w warunkach historyczno-geograficznych.

W kolejnych latach wracają do niej, rozważając kawałek po kawałku. Przez sześć lat uczą się liturgiki i muzyki kościelnej.

Od trzeciego roku zaczynają się przedmioty teologiczne, wykłady z duchowości, prawa kanonicznego, homiletyki. Wtedy seminarzyści wybierają temat pracy magisterskiej, którą piszą w kolejnych latach i bronią pod koniec studiów. Na trzecim roku klerycy stają się lektorami, czyli mogą czytać teksty Pisma Świętego w czasie liturgii. Na czwartym roku zostają nadzwyczajnymi szafarzami Komunii Świętej. W ostatnich dwóch latach nauki poznają m.in. historię sztuki, etykę małżeńską, sztukę spowiadania i kierownictwa duchowego. Nowym przedmiotem jest bioetyka. Piąty rok kończy się diakonatem, czyli przyjęciem pierwszego stopnia sakramentu święceń.

Seminarzyści przejmują władzę

Seminarium to nie tylko nauka i posługa w kościele. Rok seminaryjny rozpoczyna się od pielgrzymki do wybranego sanktuarium maryjnego. Pierwsze dni mają to tradycyjną majówka w jakimś spokojnym zakątku Polski. Co miesiąc jest spotkanie z jakąś ciekawą postacią. W ostatnią Wielką Sobotę na liturgię do kościoła

seminaryjnego niespodziewanie przyszedł sąsiad seminarium – prezydent Lech Kaczyński z żoną. W czasie seminaryjnej wigilii alumni przygotowują pomysłowe prezenty dla wykładowców oraz biskupów. Ks. Pawlina odstał ostatnio złotą rybkę, która miała spełniać jego życzenia. Wicerektor dostał buty z dzwonczkami, żeby było go słychać, kiedy wieczorem sprawdza, czy w pokojach są zgazowane światła.

Ostatki są dniem, kiedy seminarzyści przejmują władzę i przygotowują niespodzianki dla wykładowców. W czasie wieczornego spotkania na tzw. zielonej trawce pokazują satyrycznie życie w seminarium, nie oszczędzając przy tym swoich profesorów.

Piątki nie wystarczą

Zanim seminarzysta po sześciu latach nauki przyjmie święcenia kapłańskie, musi zdać egzamin podsumowujący z teologii, a potem obronić pracę magisterską. Ale „świadczenie z czerwonym paskiem” nie jest przepustką do kapłaństwa. Przed udzieleniem święceń diakonatu i prezbiteratu z kandydatami rozmawiają arcybiskup i rektor seminarium. To przełożeni decydują o tym, czy kandydat na kapłana, oprócz wiedzy, ma wystarczająco dojrzałą

osobowość, by podjąć decyzję na całe życie i w niej wytrwać; czy jest odpowiednio uformowany, by pracować z ludźmi, czy jest odporny psychicznie, by udźwignąć ciężar pracy duszpasterskiej. Zdarza się, że sam zainteresowany potrzebuje czasu do namysłu i odkłada decyzję o święceniach. W tym roku kapłanami zostanie 18 diakonów. 7 czerwca o godz. 10.00 w archikatedrze warszawskiej abp Kazimierz Nycz udzieli im święceń kapłańskich. Potem nowi kapłani, ich wykładowcy, rodzice i proboszczowie spotkają się na wspólnym obiedzie w seminarium. W czasie tego spotkania abp Nycz wręczy nowym kapłanom dekrety na ich pierwsze parafie.

jww

Dla prawdziwych zapaleńców

Kandydaci do kapłaństwa mogą zgłaszać się do seminarium do 26 sierpnia. Po rozmowie z rektorem muszą złożyć niezbędne dokumenty. We wrześniu odbywają rekolekcje ewangelizacyjne i wprowadzani są w porządek życia seminaryjnego. Więcej informacji można uzyskać pocztą elektroniczną: sekretariat@wmsd.waw.pl.

Areopag na Freta

Dlaczego buddyzm fascynuje?

Dlaczego buddyzm wzbudza duże zainteresowanie w Europie o chrześcijańskich korzeniach? **Skąd wzięła się moda na buddyzm?** – na te i inne pytania starali się odpowiedzieć uczestnicy kolejnego spotkania z cyklu „Areopag na Freta”.

Debata „Dlaczego buddyzm fascynuje?” odbyła się 24 maja w klasztorze ojców dominikanów na warszawskiej Starówce. Dyskusję poprowadził dziennikarz i publicysta Tomasz Terlikowski. W pierwszej części, zatytułowanej: „Spotkania mnichów”, dyskutowali Lama Rinczen – uczeń czcigodnego Tengi Rinpoczego, przewodniczący Związku Bencien Karma Kamtchang w Polsce i Rady Polskiej Unii Buddyjskiej, który przez dziesięć lat był mnichem buddyjskim, oraz dominikanin o. Błażej Matusiak. Na początku starali się przedstawić podobieństwa i różnice w życiu mnisim tradycji chrześcijańskiej i buddyjskiej.

Przekraczanie siebie

Istotą bycia mnichem buddyjskim, jak przedstawiał Lama Rinczen, jest porzucenie życia rodzinnego, zobowiązań z tym związanych, pracy zarobkowej, zgolenie włosów i brody, i całkowite poświęcenie się życiu religijnemu. Jak podkreślał Lama, w buddyzmie cel życia osoby świeckiej i mnicha jest taki sam. Mnich jest jedynie uprzywilejowany, ponieważ cały



Ostatni przed wakacjami Areopag na Freta. OD LEWEJ: o. Błażej Matusiak OP, red. Tomasz Terlikowski i Lama Rinczen

pod patronatem „Gościa”

swoj czas poświęca na praktyki religijne, na doskonalenie siebie samego.

W tradycji chrześcijaństwa zachodniego, jak podkreślał o. Matusiak, należy pamiętać o różnieniu na mnichów i zakonników. Obaj paneliści podkreślali, że w życiu mnicha ważna jest świadomość celu podejmowania praktyk religijnych. Istotne jest też uświadomienie sobie, z czego i dla czego się rezygnuje. Jak podkreślał Lama, „najłatwiej jest praktykować duchową ścieżkę, żyjąc w celibacie, jednak jeśli ktoś nie potrafi i ma się wewnętrznie męczyć, to lepiej, by już miał żonę”. Życie mnichów, zdaniem o. Matusiaka, to przekraczanie siebie zarówno w drodze ku Bogu, jak i w drodze ku drugiemu człowiekowi. Ten aspekt wspólnoty i jej potrzeby w rozwoju duchowym również mocno podkreślił Lama.

Most nad przepaścią

W drugiej części debaty o dialogu międzyreligijnym rozmawiali Lama Rinczen oraz jezuita

o. Jacek Bolewski, teolog, profesor dogmatyki i kierownik katedry antropologii teologicznej na Papieskim Wydziale Teologicznym „Bobolanum” w Warszawie. Prowadzący dyskusję red. Terlikowski wyraził wątpliwość, czy jest możliwa przestrzeń, w której wyznawcy buddyzmu i chrześcijaństwa mogą znaleźć wspólny język. Jego zdaniem, przepaść między realnością chrześcijaństwa a ułudą w buddyzmie jest tak głęboka, że chyba niemożliwa do przekroczenia. W odpowiedzi o. Bolewski podkreślił, że „punktem wyjścia w dialogu z buddyzmem nie może być przepaść, ale wspólnota, gdyż według Biblii ludzkość stanowi jedność, a więc musi być coś, co łączy ludzi pomimo podziału, który jest wynikiem grzechu”. Jako teolog chrześcijański podkreślał swoją sympatię do buddyzmu. Doświadczenie medytacji zen pomogło mu w odkryciu swojej chrześcijańskiej tożsamości. Jego zdaniem, można wykazać liczne podobieństwa pomimo różnic wynikających z tradycji i różnego

języka. Duchowość, jak podkreślał, „jako sfera, gdzie na pierwszym miejscu nie są pojęcia czy teorie, ale jako pewna droga, postawa ludzka, jest najlepszym punktem wyjścia do szukania dialogu”.

Jak z kolei podkreślał Lama Rinczen, „nie sposób jest nie widzieć istotnych różnic w koncepcji istnienia świata i teologii”. Wskazał jednak na podobieństwa: istotą nauczania Buddy były miłość i współczucie. Na koniec spotkania uczestnicy obejrzeli film biograficzny o Dalajlamie.

Projekt „Areopag na Freta” organizuje Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie „Freta 10” we współpracy z Forum Świętego Wojciecha i Klubem Inteligencji Katolickiej. Patronat honorowy nad projektem objęli metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz oraz prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Patronat medialny sprawują: Katolicka Agencja Informacyjna, Radio VOX, „Gość Niedzielny” oraz miesięcznik „W drodze”. **tg/KAI**

Pod koniec lata ruszy **pierwszy szlak Skarbca Mazowieckiego**.

Będzie prowadził po świątyniach i turystycznych zakątkach na zachód od Kampinosu.

Świątynie, zabytki, ciekawostki

Perły z Mazowsza



70 kilometrów od Warszawy leży Sarbiewo, miejsce urodzenia ks. Macieja Sarbiewskiego, „chrześcijańskiego Horacego”. Skarbiec Mazowsza ma właśnie promować takie miejsca

Na razie projekt Skarbca Mazowieckiego doczekał się jedynie witryny internetowej, ale będącej raczej zapowiedzią atrakcji niż nią samą. Na stronie www.skarbiecmazowiecki.pl można obejrzeć kilka propozycji wycieczek: pieszych, rowerowych i samochodowych, choć to dopiero próbka możliwości przyszłej witryny.

– Mazowsze ma około 300 obiektów sakralnych, które są warte obejrzenia z powodu wartości historycznej lub architektonicznej. Większość z nich jest albo w ogóle niedostępna do zwiedzania, albo udostępniana tylko wtedy, gdy sprawowane są nabożeństwa. A wokół tych świątyń są setki innych miejsc godnych wycieczki, ale zapomnianych albo nieodkrytych. Często z powodu braku infrastruktury: choćby parkingów, toalet, przewodników – mówi Jacek Chromy, wicedyrektor Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej, spółki, która uruchomiła projekt Skarbca Mazowieckiego.

CDAW stara się o dotację z funduszy europejskich, przeznaczonych na rozwój turystyki. Jeśli uda się zdobyć pieniądze, Mazowsze jako pierwsze w kraju miałyby szansę wytyczyć kilkadziesiąt tras turystycznych, dobrze oznakowanych i wyposażonych w niezbędną infrastrukturę. Kościoły będą

mogły starać się o wyposażenie w instalacje alarmowe, sfinansowanie elementów ekspozycji, oświetlenia, budowę miejsc postojowych. Okoliczne atrakcje zyskają czytelne oznakowania i opisy.

– Chodzi o to, by turysta nie tylko miał możliwość odwiedzenia w Błoniu jednego z najstarszych na Mazowszu kościołów, ale także zwiedził tam rynek, Dworek Poniatówka i najstarszą remizę strażacką – podkreśla Jacek Chromy.

Mazowsze obejmuje zasięgiem aż dziewięć diecezji, ale duża część proboszczów już wyraziła chęć uczestnictwa w projekcie. Oczywiście, jak zaznacza wicedyrektor Centrum Duszpasterstwa, Skarbiec Mazowiecki będzie wdrażany tak, by nie utracić nic z sakralnego charakteru świątyń. Zwiedzanie przez turystów będzie możliwe w wyznaczonych przez proboszczów dniach oraz godzinach. W zamian kościoły otrzymają wsparcie finansowe.

tg

5 mln na ratowanie mazowieckich świątyń

Prawie 5 mln zł przeznaczyli radni sejmiku województwa mazowieckiego na ratowanie obiektów sakralnych. Dofinansowano w sumie 133 spośród 152 projektów. Znaczną część zabytków to perełki architektury sakralnej. Są wśród nich m.in. parafia pw. Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny w Łuzkach, która otrzymała dofinansowanie na remont elewacji dachu kościoła, oraz parafia pw. Ducha Świętego w Węgrzynowie, która otrzyma środki na konserwację ołtarza głównego. Wśród dofinansowanych obiektów są również parafia św. Floriana w Radzanowie, która starała się o remont zabytkowych organów, a także parafia św. Antoniego Padewskiego w Ostrołęce, Dom Zakonny Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa w Przasnyszu oraz kuria diecezjalna w Siedlcach. Przy wyborze wniosków komisja brała pod uwagę m.in. dostępność zabytku dla ogółu społeczności lokalnej i turystów, jego rolę w kształtowaniu przestrzeni publicznej, rangę zabytkowo-artystyczną, a także stan zachowania obiektu. O dotacje na renowację zabytków mogły starać się podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych, które są właścicielami bądź zarządzają zabytkowymi obiektami. Warunkiem otrzymania wsparcia był także wpis do rejestru zabytków.

tg/KAJ

■ R E K L A M A ■

RADIOJÓZEF 96,5^{fm}

www.radiojozef.pl

Tłumaczy niewytłumaczalne

premiera: niedziele po godz. 22 powtórki: środa po godz. 19

Katechizm Poręczny

Ks. Piotr Pawlukiewicz





Abp Goćłowski i kard. Macharski weszli w skład Rady Patronów Centrum Opatrzności Bożej

– Na zdrowie!
– Dziękuję.
Nawet głupie alergiczne „a psik!” w Dniu
Dziękczynienia nabrało nowego wymiaru.

tekst

TOMASZ GOŁĄB

tgolab@goscnieдельник.pl

Maria Stępniewska mówi, że kocha wielkie kościoły, od kiedy skończyła liceum. W szkole zmarły chwstanek przed II wojną światową była tylko mała kaplica.

– Żeby tylko znowu wojny nie było. To była tragedia – opowiada, pokonując półtora kilometra na plac Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Dziękuję, że może iść, chociaż w domu stoi wózek inwalidzki. Zwyródnienie stawów sprawia coraz większy ból. – Chyba dojdę na koniec Mszy – mówi, mocniej opierając się na kulach.

Upał niemiłosierny. W samo południe jest 27 stopni w cieniu. Tylko cienia żadnego. Kilkudziesięcioosobowa grupa pielgrzymów przysłała pieszo z placu Piłsudskiego. W imieniu abp. Nycza na Polach Wilanowskich witał ich ks. Andrzej Sikorski.

– Ta pierwsza pielgrzymka z placu Piłsudskiego, miejsca historycznego, gdzie 19 lat temu Jan Paweł II wypowiedział znamienne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”, jest wyrazem wdzięczności Panu Bogu.

Na miejsce celebry przed gigantyczną budowlą na Polach Wilanowskich przyszły

Pod słońcem

rodziny z dziećmi w wózkach, starsze osoby, młodzi na rowerach.

– Dziękuję. Na warszawiaków zawsze można liczyć – mówi z wysokości trzydziestu schodów metropolita warszawski. – Stanowczo za małe brawa sobie dajecie – reaguje na pierwszy nieśmiały aplauz.

W pierwszych rzędach osoby z Rady Patronów powołanej przez abp. Kazimierza Nycza, jako autorytety wspierające budowane Centrum Opatrzności Bożej. Obok ministrowie, posłowie, marszałek mazowiecki Adam Struzik. Przy ołtarzu biskupi warszawscy, kard. Franciszek Macharski, abp Tadeusz Goćłowski i księża diecezjalni.

– Witam szczególnie dzieci, w dniu ich święta. Dziękujemy za nie i dziękujemy z nimi. Jesteśmy tu po to, żeby uświadomić sobie, że nie jesteśmy samowystarczalni. Gdy Pan Jezus uzdrowił dziesięciu, a przyszedł podziękować mu tylko jeden, zapytał o resztę. Bo zależało mu, żeby zrozumieli, że całe ich życie zależy od Boga. A jedyną właściwą postawą człowieka jest słowo

dziękuję, wypowiedane często Stwórcy i ludziom – mówił w homilii abp Kazimierz Nycz, zaznaczając że Eucharystia sama w sobie jest dziękczynieniem.

Potem metropolita warszawski odmówił podniosły Akt Dziękczynienia Polski. Ten sam tekst czytany był w całej Polsce na niedzielnych Mszach św. Do wieczora na Polach Wilanowskich trwała zabawa w Miasteczku Dzieci. Najmłodszy mogli pobrykać w kolorowych kulkach, zjeżdżać na dmuchanych zjeżdżalniach, poczuć się w specjalnych kostiumach jak wojownicy sumo i poskakać na trampolinach.

– O, to rozumiem – cieszył się 9-letni Jaś Batorski, który przez kilka godzin szalał na rodzinnym pikniku z młodszym bratem, robiąc jedynie krótkie przerwy na wałę cukrową i piosenki Arki Noego, która jako pierwsza wystąpiła przed świątynią. Tego samego wieczoru zagrali też: 2 Tm 23, Maleo Reggae Rockers, Rock Loves Chopin, Raz, Dwa, Trzy i Krzysztof Krawczyk.

Na początek części piknikowej Dnia Dziękczynienia zagrała Arka Noego. Piknik zakończył się o 21.37, w godzinę śmierci Jana Pawła II



Opatrzności

ZDJEŃCIA JAKUB SZWIMCZUK



Dziecięce atrakcje ściągnęły do Wilanowa całe rodziny. Niektórzy nawet zdecydowali się „testować” Bożą Opatrzność

Akt Dziękczynienia Polski

Dziękujemy Ci, Boże, Opatrzności nasza! Boże w Trójcy jedyny, pełen majestatu i miłosierdzia, Opatrzności nasza, wielbimy Ciebie i dziękujemy za wszystkie znaki Twojej troski o nas i o naszą Ojczyznę – Polskę. Boże, który stworzyłeś świat i człowieka i wszystko, co nas otacza, a gdy nadeszła pełnia czasów, posłałeś Syna Twego, aby nas zbawić. Boże, który już od ponad tysiąca lat, od chrztu, chronisz Polskę i prowadzisz Opatrznością Twoją, aby trwała mimo nieprzyjaciół i własnych słabości, a przez Jezusa Chrystusa dałeś nam Maryję, jako matkę i Królową. Boże, który przez wieki nie pozwoliłeś nigdy zniszczyć naszej wiary, nadziei i miłości oraz polskości, a po ponad stu latach wyrwałeś nas spod zaborów, wyzwoliłeś od okupantów i w roku 1989 wyprowadziłeś ku wolności. Boże, który dałeś nam przez wieki polskich świętych i bohaterów, aby nas umacniali i wskazywali drogę, a w ostatnim półwieczu postawiłeś na naszej polskiej drodze Prymasa Tysiąclecia i Papieża Polaka Jana Pawła II, aby spełnili zamiary Twojej Opatrzności wobec Polski i narodów słowiańskich. Boże, za Twoją Miłość, za wolność Polski, za każdy dzień, za każde dobro, za naszych najbliższych, za każdego człowieka, za każdy uśmiech, za każdy trud i cierpienie prowadzące do Ciebie, za to, że jesteś.

Dziękuję!

MARIA STĘPNIEWSKA Z SYNEM ANDRZEJEM,

PARAFIA ŚW. GRZEGORZA

– Mąż zawsze włączał się w budowę, najpierw na Opaczewskiej, w naszej parafii, potem tu – w Świątyni Opatrzności. Jak dostawał pensję, najpierw odkładał na kościół. Co mi zostaje? Przyjechałam tu modlić się, żeby mi w życiu nie było gorzej. I żebym nie musiała usiąść na inwalidzkim wózku, który już czeka na mnie w domu.

MAŁGORZATA I ZBIGNIEW BURDZY, ŁOMIANKI

– Bardzo chcieliśmy tu przyjechać, chociaż z czwórką dzieci to już pewien wysiłek. Ale właśnie za rodzinę i zdrowie chcieliśmy Panu Bogu podziękować w Wilanowie szczególnie. Choć są też inne powody, by mówić dziękuję. Ale te zostawiamy sobie w sercu...

MICHAŁ WRÓBEL I ELA TEODORCZUK

– Nie mówiłem narzeczonej, gdzie jedziemy. Ale myślę, że mamy trochę powodów do mówienia „dziękuję”, sobie i Bogu. Pewnie jak wszyscy, którzy tu przyjechali. Mimo że dojechać nie było łatwo.

ANTONI ŁUKASIAK Z SYNEM JAROSŁAWEM, PARAFIA ŚW. JÓZEFA

Identyfikuję się z niemal z każdym motywem dziękczynienia, jakie wymienił w ostatnim czasie abp Nycz. Szczególnie jednak z dziękczynieniem za pontyfikat Jana Pawła II. Cieszę się, że świątynia rośnie, bo naród czeka na nią zdecydowanie zbyt długo.



Warszawskie Misyjne Spotkanie Dzieci

Mały, a już misjonarz

Św. Teresa miała siedem lat, kiedy została misjonarką. **Nikt nie jest na to za mały** – mówi Dominika z Zielonki, która podczas Warszawskiego Spotkania Misyjnego wcieliła się w postać świętej.

Na spotkanie małych misjonarzy, 27 maja do Galerii Porczyńskich, zjechali członkowie kół i ognisk misyjnych z Warszawy, Warki, Zalesia Dolnego, Zielonki, Kobyłki i Wesołej. Byli też misjonarze i misjonarki, a także dzieci objęte akcją „Adopcja serca”, które przyjechały do Warszawy z Zambii. Spotkanie prowadzili: misjonarka Elżbieta Wryk i ks. Tadeusz Bożełko, wprawdzie nie misjonarz, ale za to ubrany w meksykańskie ponczo i wielkie sombrero.

Ks. Jan Piotrowski, dyrektor krajowych Papieskich Dzieł Misyjnych, przypomniał, że Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci obchodzi w Polsce 150-lecie. Z tej okazji 6 i 7 czerwca w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach odbędzie się VII Krajowy Kongres Misyjne Dzieci. Spotkanie odbędzie się w Krakowie, bo właśnie tam powstały pierwsze

na ziemiach polskich dzieła misyjne najmłodszych. Od początku ich celem było misyjne wychowanie, w duchu odpowiedzialności za Kościół powszechny, oraz wspieranie księży i zakonnic pracujących na misjach ofiarą i modlitwą.

Do PDMD należy 30 tys. dzieci. Co roku, w Adwencie i w okresie Bożego Narodzenia, organizują w parafiach i szkołach akcję „Misyjni kolędnicy”. Dochód z niej przeznaczają na rzecz dzieci w krajach misyjnych (w tym roku kwestowali dla małych mieszkańców Papui Nowej- Gwinei). Coraz bardziej popularna staje się też inicjatywa dzieci pierwszokomunijnych, które w wybrany dzień białego tygodnia, dziękując za dar wiary, podejmują duchową i materialną pomoc rówieśnikom z krajów misyjnych. Jeszcze mało znana w Polsce „Dziecięca Godzina Święta” gromadzi na wspólnej modlitwie różańcowej dzieci w szkołach, parafiach i kaplicach.

– Kilkanaście dni temu rozmawiałem z papieżem. Benedykt XVI cieszy się z tego, że dzieci w Polsce pamiętają o jego posłudze i liczy na ich modlitwę – mówił do dzieci ks. Piotrowski. – Przypomina, że czas spędzony na modlitwie nigdy nie jest czasem traconym. Na wasze ofiary i modlitwę czeka ponad dwa tysiące polskich misjonarzy.

jjw



„Afrykanki” z koła misyjnego ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Warszawie

zapowiedzi

Ingres abp. Hosera

Ingres nowego arcybiskupa warszawsko-praskiego Henryka Hosera odbędzie się **28 czerwca** o godz. 10.00.

Msza dla małżonków

Msza św. w intencji małżeństw, które mają problemy z poczęciem dziecka, zostanie odprawiona **8 czerwca** o godz. 15.00 w kościele Matki Bożej z Lourdes, przy ul. Wileńskiej 69.

Piknik Pokoleń

Na wspólną modlitwę podczas „leśnej” Mszy św., na wspólną zabawę i spotkanie pokoleń zaprasza do Falenicy Klub Inteligencji Katolickiej **8 czerwca** w godz. 10.00–16.00.

Legenda o św. Kindze

Centrum Kultury „Dobre Miejsce” zaprasza dzieci **8 czerwca** o godz. 12.30 na spektakl „Legenda o św. Kindze”. Wstęp wolny.

Koncerty w ogrodach

Koncerty dla ks. Twardowskiego „Z obłoków na ziemię” odbędą się **8 czerwca** o godz. 15.00 oraz 15 czerwca o godz. 17.00 w ogrodach przy kościele św. Anny w Wilanowie.

Ojcowie, uczcie się!

O tym, jak Bóg jest Ojcem i jak, można uczyć się od Niego ojcostwa, mówić będzie **12 czerwca** o godz. 19.00 w kościele św. Dominika o. Michał Paluch OP.

Jubileusz chóru

Z okazji 25-lecia Chóru Archikatedry Warszawskiej **14 czerwca** o godz. 15.00 abp K. Nycz odprawi Mszę św. w archikatedrze św. Jana, a po niej odbędzie się jubileuszowy koncert w wykonaniu solistów, Nowej Orkiestry Kameralnej i Chóru Archikatedry Warszawskiej.

Parafiada w Pruszkowie

14 czerwca w godz. 9.00–15.00 na obiektach sportowych „Znicz” w Pruszkowie odbędzie się XI Parafiada Służby Liturgicznej Archidiecezji Warszawskiej.

Pielgrzymka katechetów

14 czerwca o godz. 10.30 sprzed kościoła Św. Trójcy w Błoniu wyruszy III pielgrzymka katechetów archidiecezji warszawskiej do Rokitna, gdzie o godz. 12.00 zostanie doprawiona Msza św. dziękczynna za mijający rok szkolny. ■